

□ Czas czytania: 6 min.

*„Life” to grupa młodych ludzi, powstała w 1975 roku na Sycylii, którzy chcą żyć wartościami ludzkimi i chrześcijańskimi z zaangażowaniem i wyrażać je poprzez język artystyczny. Przedstawienia, muzyka, piosenki, taniec: to formy używane, aby zaproponować publiczności przesłanie, aby przekazać coś, co pomoże w refleksji, a także w modlitwie. Chcą w ten sposób wprowadzić chrześcijańską propozycję do teatrów i na place, pragną ewangelizować w nowy sposób.*

Widziałam ich na scenie jednego z największych teatrów w Katanii, przed ponad 1800 młodymi ze szkół z miasta. Przedstawiali musical, który w młodzieżowym języku pomagał zastanowić się nad sensem życia. Śpiew, taniec, światła i efekty specjalne sprawiły, że młodzi ludzie byli przykuci do swoich miejsc przez cały poranek. Wychodząc z sali, chciałam zmieszać się pomiędzy widzów, żeby usłyszeć kilka komentarzy: „Naprawdę super! Uwielbiam musicale!”... „Czy widziałeś, że była też orkiestra na żywo? Chciałbym zapytać, czy wzięliby mnie do siebie”... „Są mniej więcej w moim wieku, ale jakie mają głosy!...”.

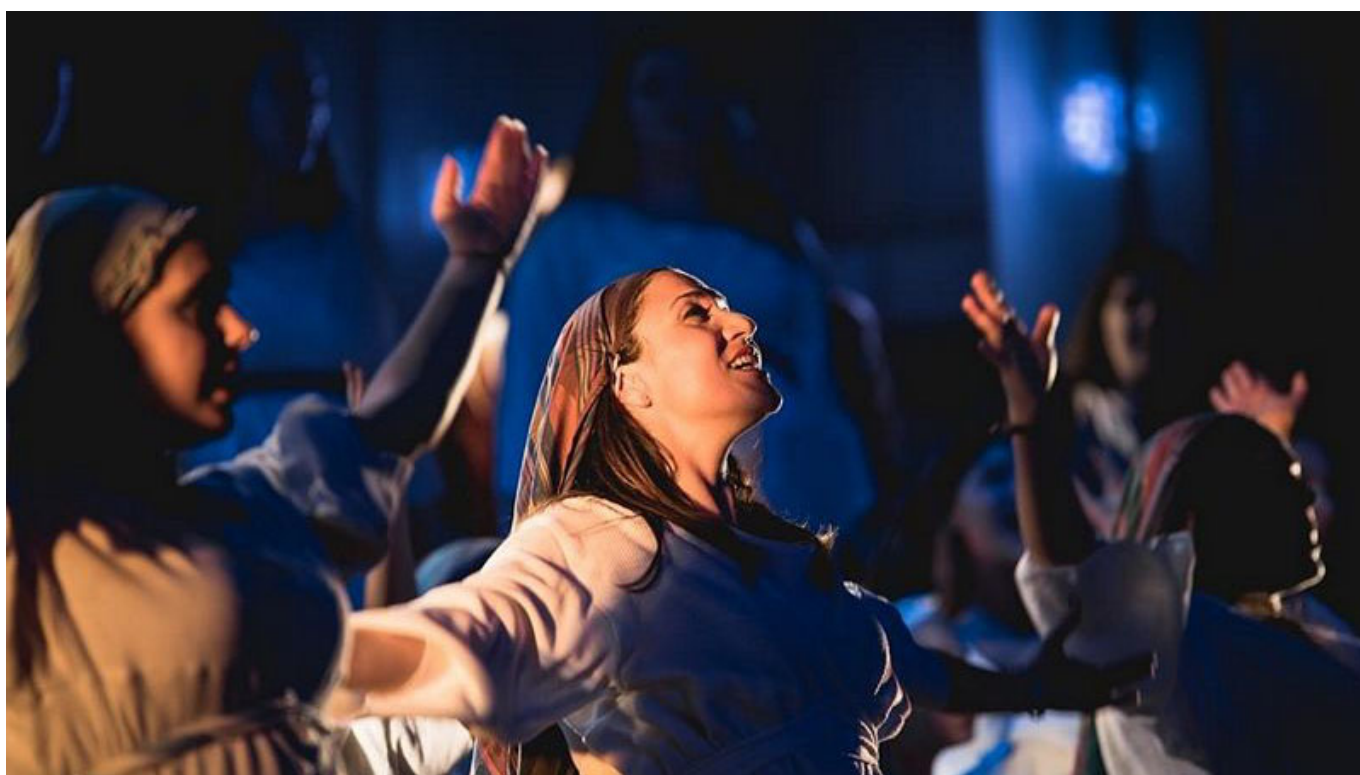
Ja także byłam pod wrażeniem tej grupy młodych aktorów, nie tylko ze względu na jakość ich występu, ale także dlatego, że jeszcze przed przybyciem publiczności widziałam, że ciężko pracują, aby wszystko uporządkować: byli tacy, którzy ustawiali światła, inni, którzy robili próby mikrofonów, ci, którzy porządkowali kostiumy, którzy próbowali swoich sił na ostatniej próbie baletu i ci, którzy robili próby śpiewu. Wszyscy wiedzieli, co mają robić i z poczuciem odpowiedzialności wykonywali swoje zadania. Kiedy teatr był pełen, przed rozpoczęciem przedstawienia wszyscy zniknęli za zasłoniętą kurtyną. Chciałam tam zajrzeć i zobaczyłam, że wszyscy, ustawieni w kręgu, byli tam na krótkiej modlitwie przed rozpoczęciem przedstawienia. Uderzył mnie ten fakt. Wiedziałam, że jest to grupa salezjańska należąca do Stowarzyszenia CGS (*Cinecircoli Giovanili Socioculturali*), więc postanowiłam odwiedzić ich w ich siedzibie, aby dowiedzieć się więcej i lepiej ich poznać.

Zastałam bardzo proste środowisko: mała sala do prób i spotkań, mały pokój do nagrań, magazyn z szafami na kostiumy, magazyn na sceny, sprzęt oświetleniowy i dźwiękowy, ale przede wszystkim dużo kreatywności i ducha salezjańskiego. Przywitał mnie Armando B., założyciel i szef grupy, a także kompozytor całej muzyki, oraz pięciu innych młodych mężczyzn. Poprosiłam ich, aby opowiedzieli mi trochę o swojej historii.

- „Nasza grupa - wtrącił Armando - nazywa się „LIFE”, „Życie”! Tak, ponieważ jesteśmy razem, aby odkryć sens życia i ogłosić światu radość życia. Narodziliśmy się w 1975 roku z pragnienia niektórych z nas, wówczas 15-letnich, by być razem, połączyć miłością do

muzyki. Od tamtej pory przeszliśmy długą drogę! Przez lata stopniowo dojrzewała w nas potrzeba pogłębiania naszej wiary, przeżywania z zaangażowaniem ludzkich i chrześcijańskich wartości oraz wyrażania ich poprzez język artystyczny. Tak narodziły się nasze musicale, przedstawienia w całości wymyślone i zrealizowane przez nas: od muzyki po teksty, od kostiumów po scenografię, od oświetlenia po dźwięk... nagraliśmy też wiele kaset i płyt CD”.

- „Na ścianach możecie zobaczyć plakaty i zdjęcia z naszych występów w ciągu tych wszystkich lat - dodał Paolo.



„**Life**” było pierwszym oryginalnym spektaklem, który poruszał problem narkotyków i dialogu w rodzinie; potem było „**Witaj Bieda**”, które pomaga zastanowić się nad konsumpcjonizmem i prawdziwą wolnością, która pochodzi z oderwania się od bogactwa; dziewięć nieletnich i propozycje wychowawcze księdza Bosko opowiedziane są w spektaklu „**Ja też nazywam się też Jan**”; temat wyboru ludzi wykluczonych obecny jest w musicalu „**Dziewczyna z Poitiers**”; o kulturze życia przeciwko kulturze śmierci jest mowa w spektaklu „**Otwórz się na Życie**”; mądrość Ewangelii nakładająca się na mądrość świata opowiadamy w spektaklu „**A gdyby to nie był sen?**”; „**Historie dla Życia**” - to krótkie historie z dnia dzisiejszego i wczorajszego w świetle duchowości salezjańskiej; „**3P**” - o ks. Pino Puglisi, to historia księdza, który padł ofiarą mafii; „**Na skrzydłach miłości**” - doświadczenie służby Bożego Nino Baglieri;

oraz „**To, co zostaje to miłość**” – opowiada o przesłaniu św. Pawła”.

– „Ostatnio wystawiliśmy „**Baraccopoli**” – wtrącił Giuseppe – musical, który porusza temat osób z marginesu społecznego i solidarności. Niedawno wystawiliśmy też sztukę o papieżu Franciszku i jego przesłaniu do ludzi naszych czasów. Nosi tytuł „**Z końca świata**,”.

Sara przerwała mu i pokazując mi kilka płyt DVD, dodała:

– „Widzisz, próbowaliśmy też swoich sił w produkcji filmowej i oprócz filmowych wersji „Historii dla Życia” i „Otwórz się na Życie” zrobiliśmy trzy inne filmy – „**Boży sportowiec**”, „**Placido**” i „**Nicolò**” – które otrzymały specjalne nagrody i wyróżnienia”.

Byłam naprawdę zdumiona materiałem dokumentującym tak wiele lat działalności i zaryzykowałam pytanie:

– „Co Was napędza do robienia tego wszystkiego?”

Alessandra uśmiechnęła się i odpowiedziała:

– „Chcemy być nowym sposobem ewangelizacji, wnosić chrześcijańską propozycję do teatrów i na place. Doświadczenie naszych wypraw jest zawsze ekscytujące: podróżowaliśmy z jednego końca Włoch na drugi, byliśmy też za granicą. Za każdym razem jest to nowe wyzwanie, ponieważ w tym samym czasie, gdy coś „przepowiadamy”, wzrasta świadomość i przekonanie o tym, co proponujemy innym”.

Armando dodał:

– „Aby móc coś powiedzieć innym, trzeba najpierw przeżyć to w rzeczywistości! Dlatego nasz C.G.S. inwestuje dużo w formację: w każdą sobotę spotykamy się na wspólnej modlitwie, a w każdą niedzielę mamy spotkanie formacyjne. W lecie przeznaczamy około dziesięciu dni na „obóz ekspresji” – dni, w których rozważamy Słowo Boże i wyrażamy nasze refleksje w sposób twórczy (muzyka, taniec, pantomima...). W ciągu roku liturgicznego czasami spotykamy się na dzień skupienia. Jest to nasza propozycja, którą proponujemy wielu młodym ludziom z naszej okolicy i spoza niej, w różnym wieku. Starsi towarzyszą młodszym. Wielu osób przychodzi do nas przyciągniętych muzyką i chęcią znalezienia przyjaciół, stworzenia grupy i stopniowo angażując się w drogę wiary”.

– „Tak – wtrąciła Simone – mogę to potwierdzić własną historią: na początku przyszedłam do grupy tylko dlatego, że lubiłam aktorstwo i chciałam nauczyć się grać na instrumencie. Tutaj znalazłam jedno i drugie, ale przede wszystkim spotkałam ludzi, którzy umieli mnie słuchać i pokazali mi sposób życia inny od tego, którego doświadczyłam do tej pory. Tutaj zaczęłam też poznawać Ewangelię”.

Czułam się dobrze w ich towarzystwie i zostałam, aby porozmawiać do wieczora.

Dowiedziałam się o wielu doświadczeniach tych młodych ludzi, takich jak chodzenie do pubów, aby grać muzykę i angażować młodych do rozmów na pewne tematy, które zachęciłyby ich do zastanowienia się nad swoim życiem, czy też chodzenie z pomocą do osób bezdomnych w szczególnie zimne wieczory, czy też prowadzenie oratorium na osiedlu na

sposób księdza Bosko, albo animowanie spotkań młodzieży podczas spotkań diecezjalnych lub regionalnych.

Pewnej soboty wróciłam, żeby się z nimi zobaczyć. Był to swoisty „plac budowy”: Giuseppe animował spotkanie młodzieży, która zgromadziła się w małym pomieszczeniu, gdzie zazwyczaj odbywają się nagrania, trzech innych młodych ludzi malowało sceny do programowanego spektaklu, mała grupa próbowała różnych głosów do piosenki, podczas gdy dwóch innych chciało coś pisać na kartkach papieru. „Przygotujmy jutrzejsze spotkanie dla rodzin” – powiedzieli. „Będą tam pary z grupy, ale także rodzice naszych chłopców. Chcemy ich również zaangażować w podróż formacyjną”.

Tyle życia w tej grupie! – Powiedziałem sobie, że naprawdę wybrali właściwą nazwę: ŻYCIE!

## Galeria zdjęć „Life”

